

Nie broń palna czy pałka, a siła perswazji jest narzędziem pracy pracowników ochrony

## Ochroniarz prewencyjny

Większość z nas sądzi, że wszyscy ochroniarze mają dostęp do broni palnej, tymczasem tylko nieliczni ją posiadają.

– Dostęp do broni palnej mają tylko ochroniarze z licencją, którzy pilnują obiektów obowiązkowo chronionych, konwojenci, pracownicy grup interwencyjnych oraz firmy ochrony posiadające status specjalistycznej uzbrojonej formacji ochronnej – wyjaśnia Wojciech Koza, specjalista ds. ochrony w **Zakładach Usługowych EZT SA**. – W żadnym centrum handlowym, w żadnym sklepie, czy w szkole, nie podejdziesz do nas ochroniarz z bronią palną, ostrą.

Najwięcej ochroniarzy spotykamy w sklepach i centrach handlowych.

– Takim zleceniodawcom zależy przede wszystkim na tym, aby ze sklepowych półek nie zniknął towar – wyjaśnia Wojciech Koza. – To jest główne zadanie dla ochroniarza – ma obserwować, i zapobiegać.

Szacuje się, że z około 300 tys. ochroniarzy pracujących w Polsce 80 proc. nie posiada licencji. Taką można wyrobić na dwa sposoby – albo poprzez specjalistyczny kurs np. w firmie, albo poprzez szkołę policealną. Można zdobyć licencję pierwszego oraz drugiego stopnia. Kursanci, którzy zdają egzamin, mają



Broń palną mają tylko nieliczni ochroniarze z licencją

potem możliwość posiadania broni.

Niewiele jest firm ochroniarskich, które przeprowadzają specjalistyczne kursy na licencję czy też szkolenia uczące jak ochroniarze mają reagować w sytuacjach kryzysowych.

– Po pierwsze, nie wymaga tego żadna ustawa, a po drugie, nie ma w Polsce zapotrzebowania na ochroniarzy, którym niezbędna jest broń palna. Zdecydowana większość z nich pełni rolę prewencyjną – tłumaczy Koza. – W Polsce największe zapotrzebowanie na usługi ochroniarskie zgłaszają centra handlowe, sklepy, biurowce i szkoły.

A w takich obiektach ochroniarze nie mogą posiadać broni palnej, dlatego w zdecydowanej większości do takiej pracy trafiają

ochroniarze bez licencji. Jeżeli już dochodzi do niebezpiecznej sytuacji, to ich narzędziem pracy jest tak naprawdę siła perswazji i obowiązek wezwania policji na miejsce zdarzenia.

W centrach handlowych, hipermarketach, pracownik ochrony przede wszystkim obserwuje, ale nie tylko.

– Może także sprawdzić, czy mamy uprawnienia do przebywania na obiekcie po godzinach otwarcia i prosić nas o wylegitymowanie się w celu ustalenia tożsamości – wyjaśnia Tomasz Komora, ekspert ds. ochrony. – Może też poprosić o opuszczenie sklepu osoby nieuprawnione, zachowujące się agresywnie i ująć osoby stwarzające zagrożenie. Przekazuje je policji.

ds